



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

12 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

SSN Roman Trzaskowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 12 kwietnia 2023 r. w Warszawie,
skargi B.P. o stwierdzenie niezgodności z prawem
prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie
z 12 października 2018 r., XXIII Ga 681/18,
wydanego w sprawie z powództwa B. P.
przeciwko Bank w Wiedniu, Austria
o zapłatę,

**1) oddala skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem
prawomocnego orzeczenia;**

**2) zasądza od B.P. na rzecz Bank w W., Austria kwotę 1.800
(tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania.**

UZASADNIENIE

Powód B. P. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od Bank S.A. w W. kwoty 22.146,84 zł (5.798,36 CHF) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, odpowiadającą sumie rat kredytu, które spłacił w okresie od października 2016 r. do lutego 2017 r., a stanowiącej świadczenie nienależne wobec nieważności umowy kredytowej.

Pozwany Bank S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 23 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie oddalił powództwo. Sąd Rejonowy ustalił, że w 2005 r. powód, prowadzący działalność gospodarczą w zakresie usług informatycznych, zawarł z Bank 1 S.A. Oddział w Polsce w W., którego następcą jest pozwany, umowę kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego (CHF) na nabycie pojazdu, a 15 lutego 2008 r. wystąpił do tego banku z wnioskiem o udzielenie mu kredytu dla małych firm, indeksowanego do CHF na zakup nieruchomości przeznaczonej między innymi na siedzibę firmy. We wniosku kwotę kredytu określił w złotych. Bank ustalał podlegającą wypłaceniu kwotę takiego kredytu na podstawie kursu kupna waluty indeksacji w obowiązującej u niego tabeli kursów w momencie uruchomienia kredytu lub poszczególnych jego transz. Wypłata kredytu następowała w złotowej równowartości kwoty wnioskowanej przeliczonej na walutę indeksacji. Informacja o kwocie kredytu była przesyłana kredytobiorcy na wyciągu bankowym z harmonogramem spłat trzech najbliższych rat. Spłata raty kredytu następowała według kursu sprzedaży określonego w tabeli kursów banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty. Na wniosek kredytobiorcy bank mógł zgodzić się na zmianę waluty kredytu.

14 marca 2008 r. powód zawarł z bankiem umowę kredytu dla małych firm w kwocie 517.554,04 zł, indeksowanego kursem CHF, na zakup lokalu mieszkalnego z miejscem garażowo-postojowym m.in. na cele siedziby firmy. Saldo kredytu w walucie obcej zostało obliczone według zasad opisanych w regulaminie banku na podstawie kursu CHF obowiązującego w dacie uruchomienia kredytu. Informacja o kwocie kredytu w CHF została przesłana powodowi wraz z harmonogramem spłat w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Powód zobowiązał się pokryć koszty kredytu obejmujące prowizję za jego udzielenie w kwocie 7.763,31 zł, opłatę za czynności związane z wyceną nieruchomości - 900 zł, pozostałe prowizje i opłaty wynikające z tabeli opłat i prowizji dla małych firm i odsetki od wykorzystanego kredytu.

Bank nalicza odsetki od wykorzystanego kredytu każdego dnia od dnia jego uruchomienia w złotych polskich według zmiennej stopy oprocentowania, opartej

o zmienną stawkę LIBOR 3M oraz stałą marżę banku w wysokości 2,75 punktu procentowego, obniżonej o 1 punkt po dostarczeniu bankowi dowodów ustanowienia zabezpieczeń kredytu. W chwili zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 5,57%, a zasady jego zmiany wynikały z regulaminu stosowanego przez bank. Raty kapitałowo - odsetkowe lub raty odsetkowe były płatne w miesięcznych okresach, licząc od dnia uruchomienia kredytu w terminie przypadającym w kolejnym miesiącu na ten sam dzień, co dzień uruchomienia kredytu. W okresach trzymiesięcznych bank miał przysyłać powodowi wyciąg zawierający szczegółowe informacje dotyczące kredytu, w tym harmonogram spłat i wysokość poszczególnych rat na co najmniej trzy kolejne okresy spłaty. Powód zobowiązany był do zapewnienia na rachunku bankowym przeznaczonym do spłaty kredytu wystarczającej ilości środków na pokrycie kolejnych rat kapitałowo - odsetkowych lub odsetkowych w terminach spłaty. Powód zgodził się na pobieranie środków pieniężnych z jego rachunku bankowego przez bank na poczet spłaty kredytu w terminach płatności rat, po zastosowaniu kursu zgodnie z obowiązującą w banku tabelą kursów w dniu pobrania środków z rachunku bankowego.

W zakresie nieuregulowanym umową miały do niej zastosowanie obowiązujące w banku regulaminy - dotyczący umów kredytowych i dotyczący konta dla małych firm. Powód potwierdził, że otrzymał regulaminy oraz tabelę opłat i prowizji kredytu dla małych firm obowiązujące w dniu zawarcia umowy. Bank jest uprawniony do zmiany tabeli opłat i prowizji dla małych firm w przypadkach określonych w regulaminach. Zgodnie z nimi, oprocentowanie kredytu jest zmienne i stanowi sumę stopy bazowej ustalonej przez pozwanego na podstawie właściwej stopy WIBOR, LIBOR, EURIBOR oraz marży określonej w umowie.

15 lutego 2012 r. powód złożył dyspozycję obsługi kredytu przez rachunek walutowy i wniósł o umożliwienie mu spłaty kredytu w walucie indeksacji. Od tego czasu spłaca kredyt w CHF.

Powód zarzucił nieważności umowy ze względu na brak obiektywnych czynników mogących służyć ustalaniu kursu walutowego, z zastosowaniem którego bank przeliczał wypłaconą mu kwotę i spłacane raty. Sąd Rejonowy nie podzielił zarzutów powoda co do ważności umowy kredytowej. Stwierdził, że powód zawarł

umowę jako przedsiębiorca, na cele związane z jego działalnością gospodarczą. Umowa czyni zadość wymaganiom przewidzianym w art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (aktualny tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 2324; dalej - pr. bank.). W art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 r. ustawy o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) ustawodawca potwierdził, że zawieranie umów kredytu indeksowanego było dopuszczalne, a takie umowy są ważne. W umowie strony oznaczyły liczbowo i słownie kwotę kredytu, indeksując ją do CHF. Zdaniem Sądu Rejonowego klauzule waloryzacyjne określają reżim podwyższenia świadczenia głównego, jakim jest podlegająca zwrotowi kwota kredytu, lecz same nie są postanowieniami głównymi. Powód nie wykazał, żeby postanowienia umowy prowadziły do jego rażącego pokrzywdzenia, żeby pozwany ustalając kursy CHF w swoich tabelach kursów, stosowanych następnie do przeliczania rat spłacanego kredytu, działał na niekorzyść powoda i żeby kursy te były ustalone w oderwaniu od czynników rynkowych. Spłacanie kredytu od 2012 r. w CHF pozwala powodowi uniknąć spreadu.

W umowie kredytu zawieranej przez bank, czyli profesjonalistę na rynku finansowym i przez przedsiębiorcę zajmującego się inną działalnością gospodarczą oczywista jest przewaga banku, ale nie skutkuje to samo przez się nieważnością umowy czy też jej postanowień. Z nierównej sytuacji prawnej stron umowy kredytu nie można automatycznie wyprowadzić wniosku o sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego, gdyż brak równowagi świadczeń będący wyrazem woli stron (art. 353¹ k.c.) nie wymaga co do zasady wystąpienia okoliczności ją usprawiedliwiających, zwłaszcza gdy umowa została zawarta między przedsiębiorcami, od których należy wymagać wyższej staranności w dbałości o własne interesy przy zawieraniu umowy.

Bank miał obowiązek ogłaszania stosowanych kursów walutowych (art. 111 ust. 1 pkt 4 pr. bank.). Tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także przy podejmowaniu pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Tym samym bank zmuszony jest uwzględniać czynniki warunkujące konkurencję na rynku usług finansowych, a jego ustalenia odzwierciedlają realne tendencje rynkowe, bieżące notowania kursów wymiany walut

na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Powód nie wykazał, żeby pozwany dowolnie, bez respektowania zależności rynkowych, ustalał kursy CHF w swoich tabelach kursów, które następnie miały zastosowanie do przeliczania rat spłacanego kredytu.

Sąd Rejonowy stwierdził, że powód zawarł umowę kredytu w 2008 r., a zastrzeżenia do niej zgłosił kilka lat później, w sytuacji zdecydowanego wzrostu kursu CHF i dopiero wówczas dopatrzył się w umowie niekorzystnych dla siebie postanowień. Umowę zawartą w 2008 r. należy analizować z uwzględnieniem ówczesnych realiów i okoliczności, nie zaś tych, które wystąpiły wiele lat później. Brak jest podstaw do zanegowania możliwości obciążania konsumentów ryzykiem związanym z rozciągniętymi w czasie stosunkami prawnymi (w tym kredytowymi). W stosunkach między profesjonalistami pogląd ten jest tym bardziej aktualny. Sama w sobie zmiana na niekorzyść jednej strony w funkcjonowaniu długotrwałych stosunków prawnych nie usprawiedliwia ingerowania w nie. Wyrażenie zgody na ryzyko oznacza, że brak jest możliwości wzruszenia stosunku prawnego ustalonego ze świadomością, iż może się ono zaktualizować. Przedmiotem stosunku prawnego są bowiem prawa i obowiązki stron, a nie ich oczekiwania co do przyszłości.

Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do uznania postanowień dotyczących przeliczania należności kredytowych za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a w związku z tym za nieważne.

Wyrokiem z 12 października 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i ocenę prawną sprawy przedstawioną przez ten Sąd.

Stwierdził, że kwestionowana przez powoda klauzula indeksacyjna może być uznana za klauzulę abuzywną w stosunkach konsumenckich, co nadto jeszcze potwierdza ważność umowy zawartej przez strony z jej zastosowaniem. Powód zawarł umowę jako przedsiębiorca, wyjaśnił, że miał świadomość różnic kursowych, które będą wpływać na wysokość świadczeń, które uzyska i które będzie musiał spłacać, lecz godził się – jak sam stwierdził – na różnice wynoszące około 10, 20 procent. Zgodnie z art. 355 § 1 i 2 k.c. powód zobowiązany był do wyższej

staranności przy ocenie postanowień umowy, którą zamierzał się związać na długi czas z bankiem, uwzględniającej zawodowy charakter jego działalności. Powód podał, że nie pytał o metodę ustalania kursu walut przy zawieraniu umowy, chociaż już wcześniej korzystał z kredytu z elementem indeksacji i musiał wiedzieć, jak wyliczana jest jego kwota, a potem rata kredytu. Skoro powód na etapie zawierania umowy nie był zainteresowany tym, w jaki sposób bank będzie ustalał stopę oprocentowania i sposób przeliczania złotych na CHF, to nie może obecnie powoływać się sprzeczność z zasadami współżycia społecznego postanowień umownych, które o tym decydują. W ten sposób powód próbuje bowiem usunąć skutki swojego lekkomyślnego postępowania na etapie zawierania umowy kredytu. Powód nawet nie próbował wykazać, że – w konsekwencji stosowania tabel kursowych banku do przeliczeń kwoty kredytu i jego rat na walutę indeksacji – spełnił na rzecz pozwanego wyższe świadczenie niż to, do którego byłby zobowiązany, gdyby kurs waluty indeksacji ustalany był z odwołaniem się do kursu ustalanego na przykład przez NBP.

W skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia powód zarzucił, że zostało ono wydane z naruszeniem art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 58 § 1 k.c. oraz art. 58 § 2 k.c., przez błędną wykładnię i przyjęcie, że „nieważność umowy jako sprzecznej z naturą umowy i zasadami współżycia społecznego, gdyż przewidującej dowolność jednej strony w ustalaniu wysokości zobowiązań drugiej strony, powinna być oceniana przez pryzmat sposobu jej wykonywania, w szczególności w sytuacji, w której, jak wynika z bezspornego zastosowania wzorców umownych w sprawie, chodzi o stałą praktykę przedsiębiorcy (bankowego) stosowania nierzetelnych warunków w praktyce kontraktowej”.

Powód wniósł o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia Sądu Apelacyjnego, z uwagi na jego wydanie z oczywistym i rażącym naruszeniem art. 58 § 1-3 k.c. w związku z art. 353¹ k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i to szczególnego rodzaju, gdyż jej celem nie jest uzyskanie uchylecia lub zmiany prawomocnego orzeczenia sądowego lecz

prejudykatu umożliwiającego realizację roszczeń odszkodowawczych, mających skompensować szkody wyrządzone przez niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej, stosownie do art. 77 ust. 1 Konstytucji oraz art. 417¹ § 2 k.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ustalony jest pogląd na temat tego, w jaki sposób należy rozumieć pojęcie „orzeczenie niezgodne z prawem” w świetle przepisów o skardze zmierzającej do stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. W wyroku z 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, (OSNC 2007, nr 2, poz. 35) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, to ustalenie jego bezprawności, które nie może nastąpić bez sięgnięcia do istoty władzy sądowniczej, tj. orzekania w warunkach niezawisłości, w sposób bezstronny, zależny nie tylko od obowiązujących ustaw, ale także od „głosu sumienia” sędziego oraz jego swobody w ocenie prawa i faktów stanowiących podłoże sporu. Swoboda ocen sędziego wynika nie tylko z władzy sędziowskiej, ale także z prawa pozytywnego, często posługującego się pojęciami niedookreślonymi i klauzulami generalnymi albo dekretującego wolność decyzji sędziego. Treść orzeczenia zależy również od rezultatów wykładni, które mogą być różne, w zależności od jej przedmiotu, metod oraz podmiotu, który jej dokonuje. Z istoty wykładni wynika więc wiele możliwych interpretacji, a sam fakt wykładni z natury rzeczy nacechowany jest subiektywizmem. Już z tych powodów uzasadnione jest, aby w odniesieniu do działalności jurysdykcyjnej sądu sformułować autonomiczne pojęcie bezprawności. Jeśli więc na gruncie odpowiedzialności cywilnej bezprawność oznacza generalnie naruszenie normy właściwego zachowania się, wynikającego z ustawy lub z umowy międzynarodowej, to w odniesieniu do odpowiedzialności za wydanie orzeczenia sądowego musi być skorygowana specyfiką władzy sądowniczej oraz jej ustrojem. Mając na uwadze zasadę niezawisłości oraz posługiwanie się przez sądy procedurami, których osnowę stanowi system zaskarżania orzeczeń, należy przyjąć, że orzeczenie niezgodne z prawem, to orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i nie podlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. Niezgodność z prawem rodząca odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu

Państwa musi zatem mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty, tylko bowiem w takim przypadku orzeczeniu sądu można przypisać cechy bezprawności. Do przytoczonych przesłanek wyznaczających treść pojęcia „orzeczenie niezgodne z prawem” Sąd Najwyższy odwołał się konsekwentnie w wielu późniejszych orzeczeniach.

W niniejszej sprawie powód utrzymuje, że sądy orzekające w sprawie nie dostrzegły nieważności umowy kredytowej łączącej go z pozwanym, a wynikającej z tego, iż zawierała postanowienia upoważniające bank do ustalania kursu waluty służącego do określania wysokości zobowiązań obciążających powoda, co ma być sprzeczne z naturą umowy zobowiązującej i z zasadami współżycia społecznego, w tym z zasadą słuszności kontraktowej, niezależnie od tego, że „powód nie interesował się elementami dowolności na etapie zawierania umowy, a ewentualna nieważność takiej umowy może być stwierdzona dopiero po ocenie sposobu korzystania przez pierwszą stronę z tak stypulowanej dowolności”.

Powód nie objął zarzutami wystawienia go na ryzyko walutowe z uwagi na indeksowanie świadczeń przewidzianych umową według kursu CHF.

W uzasadnieniu skargi powód dostrzegł, że prezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, iż klauzule umożliwiające bankowi jednostronne ustalanie wysokości świadczeń obciążających kredytobiorców są kwalifikowane jako abuzywne w stosunkach konsumenckich. Przyznał, że w toku postępowania w sprawie zakończonego zaskarżonym orzeczeniem nie powoływał się na status konsumenta, z którego miałby korzystać zawierając umowę kredytową. Wywody powoda na temat tego, że Sądy *meriti* jego status konsumencki powinny dostrzec z urzędu nie zostały powiązane z zarzutami naruszenia przepisów prawa procesowego i materialnego, z których taki obowiązek miały wynikać.

Powód nie bierze pod uwagę, że zastosowanie w sprawie prawa materialnego jest możliwe tylko w odniesieniu do adekwatnej dla tego prawa podstawy faktycznej. O ile prawo materialne sąd ma obowiązek zastosować z urzędu, o tyle twierdzeń o faktach i dowodów na ich wykazanie nie może wprowadzać z urzędu w materiał rozpoznawanej sprawy. Zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów nie

mogą być też podstawą skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424⁴ zdanie drugie k.p.c.).

Kredyt udzielony powodowi był kredytem dla małych firm, a zatem dla przedsiębiorców i tak też – w braku odmiennych twierdzeń powoda w prawomocnie osądzonej sprawie – został zakwalifikowany przez Sądy. Dopiero w skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia – bez sformułowania zarzutu wydania tego orzeczenia z naruszeniem art. 22¹ k.c. – powód oczekuje, że w stosunku umownym z pozwanym zostanie mu przypisany status konsumenta. Na temat sposobu wykładni tego pojęcia i okoliczności, które mogą zadecydować o zakwalifikowaniu umowy kredytu, jako zawartej z konsumentem, Sąd Najwyższy wypowiedział się w wyroku z 27 maja 2022 r., II CSKP 314/22. W jego motywach stwierdził, że o statusie konsumenta na tle art. 22¹ k.c. rozstrzyga kilka elementów, z których kluczowy jest niezwiązany z działalnością gospodarczą lub zawodową charakter czynności prawnej dokonywanej z przedsiębiorcą. Kryterium to oznacza, że status konsumenta nie podlega ocenie *in abstracto*, lecz w relacji do konkretnej czynności prawnej. Okoliczność, że osoba fizyczna prowadzi działalność gospodarczą lub zawodową nie pozbawia jej *per se* atrybutu konsumenta; osoba taka może bowiem korzystać ze statusu konsumenta, jeżeli dokonywana przez nią czynność nie jest bezpośrednio związana z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Ten sposób wykładni pojęcia jest też przyjmowany w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE, przytoczonym w motywach wyroku z 27 maja 2022 r., II CSKP 314/22. Powód nie powoływał się w sprawie na fakty, które by pozwoliły uznać, że zawarł umowę kredytową jako konsument, a nie przedsiębiorca („mała firma”).

Dopuszczalność umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, udzielanego w złotych i spłacanego w złotych, którego saldo i raty są ustalane według kursu waluty indeksacji – *in casu* CHF – była wielokrotnie rozważana w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/16 (OSNC 2016, nr 11, poz. 134), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że mechanizm indeksacji polega na tym, iż bank wydaje kredytobiorcy sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu waluty obcej w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia

wysokości rat kredytowych, do których zapłaty kredytobiorca jest zobowiązany. W dniu płatności rat są one przeliczane zgodnie z umową na złote stosownie do kursu waluty indeksacji. Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 pr. bank.). Pogląd o dopuszczalności stosowania klauzul indeksacyjnych waloryzujących złotowe saldo kredytu i wysokość rat do waluty obcej został w sposób jednolity podzielony w późniejszym orzecznictwie, także w odniesieniu do sytuacji, w której mechanizm indeksacji zakłada stosowanie dwóch różnych mierników wartości zobowiązania – przy wypłacie kredytu kursu kupna, natomiast przy spłacie rat – kursu sprzedaży waluty obcej (spread walutowy) (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr B, poz. 20 i powołane tam orzecznictwo).

O zasadach dokonywania wykładni oświadczeń woli Sąd Najwyższy szczegółowo wypowiedział się w m.in. wyroku z 8 października 2004 r., V CK 670/03 (OSNC 2005, nr 9, poz. 162). Zgodnie z art. 65 § 1 k.c., oprócz kontekstu językowego, przy interpretacji oświadczenia woli powinno się brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny, na który składają się w szczególności dotychczasowe doświadczenia stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 lipca 1975 r., III CRN 160/75, OSPiKA 1977, nr 1, poz. 6). Z art. 65 § 2 k.c. wynika też nakaz kierowania się przy wykładni umowy jej celem; dotyczy to zresztą wszelkich oświadczeń woli składanych innej osobie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 11 września 1997 r., III CZP 39/97, OSNC 1997, nr 12, poz. 191). Nie jest konieczne, aby był to cel uzgodniony przez strony, wystarcza – przez analogię do art. 491 § 2, art. 492 i art. 493 k.c. – cel zamierzony przez jedną stronę, który jest wiadomy drugiej. O tym, w jaki sposób strony rozumiały poszczególne postanowienia umowne, zwłaszcza w umowach, którymi z wiązały się na długi czas obowiązywania, może też świadczyć zgodna przez jakiś czas praktyka ich stosowania. Dopiero takie wątpliwości interpretacyjne, które nie dają się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli, powinny być rozstrzygnięte na niekorzyść strony, która zredagowała tekst je wywołujący (*in dubio contra proferentem*).

O konieczności odwołania się do tekstu umowy, z pominięciem praktyki towarzyszącej jej wykonaniu, Sąd Najwyższy wypowiedział się natomiast w uchwale

składu siedmiu sędziów z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 (OSNC 2019, nr 1, poz. 2), dotyczącej postanowień umownych podlegających ocenie na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. Powód nie sformułował zarzutu naruszenia tego przepisu przez pominięcie jego zastosowania w sprawie.

Konieczne elementy umowy kredytu reguluje art. 69 ust. 2 pr. bank., wyszczególniając m.in. kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu oraz wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany. Zawarta między stronami umowa odpowiadała tym wymaganiom. W umowie określono oprocentowanie i warunki jego zmiany przez wskazanie, że odsetki naliczane są każdego dnia od dnia uruchomienia kredytu w złotych według zmiennej stopy procentowej opartej o stawkę LIBOR 3M i stałą marżę banku. Zmiana oprocentowania wynikająca ze zmiany stawki referencyjnej nie stanowiła zmiany umowy. Zasady zmiany oprocentowania rat kredytowych zostały określone w regulaminie. Strony w umowie określiły zarówno wysokość oprocentowania kredytu, jak i możliwości jego zmiany. Bank, upoważniony w umowie do zmiany oprocentowania, nie dokonywał jej dowolnie, lecz po zbadaniu istotnych dla niego trendów rynkowych (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992, nr 6, poz. 90 i uchwała Sądu Najwyższego z 19 maja 1992 r., III CZP 50/92, OSP 1993, nr 6, poz. 119).

Zarzuty naruszenia art. 58 § 2 i art. 353¹ k.c. zostały sformułowane przez powoda z uzasadnieniem, że klauzule umowne dopuszczające jednostronne i arbitralne regulowanie wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF, jak również całej wierzytelności kredytowej przez oznaczenie kursu CHF w tabelach kursowych, są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i wykraczają poza granice swobody umów, ponieważ godzą w zasadę równości stron i słuszności kontraktowej, a jako takie są dotknięte nieważnością.

Problem skuteczności klauzul umownych zbliżonych do zawartych w spornej umowie, odsyłających przy przeliczeniu kwoty wypłacanego kredytu i przy jego spłacie do tabel sporządzanych przez bank – kredytodawcę był analizowany jak dotąd w orzecznictwie przede wszystkim pod kątem ich kwalifikacji jako niedozwolonych postanowień umownych w obrocie konsumenckim (art. 385¹ k.c.).

W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej kurs, po którym następuje przeliczenie kwoty kredytu, i kurs będący podłożem oznaczenia wysokości rat spłaty kredytu w relacji do waluty indeksacji, współkształtują rozmiar świadczenia kredytobiorcy. Spadek lub wzrost wysokości tego kursu może prowadzić do zmniejszenia lub – odpowiednio – zwiększenia świadczenia obciążającego kredytobiorcę. Określając wysokość kursu waluty indeksacji bank może zatem wpływać na rozmiar świadczenia drugiej strony umowy, która zobowiązana jest do jego spełnienia wprawdzie w złotych, ale według miernika uzależnionego od decyzji kredytodawcy. Mając na względzie te skutki, w orzecznictwie uznano, że określenie wysokości należności obciążającej kredytobiorcę z odwołaniem do tabel kursowych ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów oznaczania kursu, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę – konsumenta nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron umowy kredytu. W konsekwencji postanowienia takie traktowane są jako niedopuszczalne, jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Okoliczność, że określone postanowieniu umownemu przyznaje się – w obrocie konsumenckim – abuzywny charakter, nie ma bezpośredniego przełożenia na ocenę jego skutków w relacjach pozbawionych konsumenckiego charakteru. Konsument jest chroniony w sposób szczególny przed nadużyciami swobody kontraktowej, toteż postanowienie takie może okazać się dopuszczalne w relacji umownej o zawodowym charakterze jako odpowiadające profesjonalnemu statusowi kontrahentów. Może jednak być tak, że postanowienie to, z racji swoich cech, poza obrotem konsumenckim zostanie zakwalifikowane jako godzące w zasady współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) lub kolidujące z naturą stosunku prawnego (art. 353¹ k.c.). Nie jest to sprzeczne z jednoczesną możliwością traktowania postanowienia jako abuzywnego w reżimie konsumenckim, zważywszy, że art. 385¹ i n. k.c. wprowadzają instrument wzmocnionej względem zasad ogólnych, w tym wynikających z art. 353¹ k.c., kontroli postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę pod kątem poszanowania interesów konsumentów, uzupełniony szczególną sankcją mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych (por. wyrok

Sądu Najwyższego z 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22). Z tych powodów przepisy te, w zakresie swego zastosowania, mają pierwszeństwo względem przepisów regulujących naruszenia ograniczeń swobody umów wynikające z zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) i właściwości (natury) stosunku prawnego (art. 353¹ k.c.) oraz konsekwencje tych naruszeń, co nie oznacza, że skutkiem stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego nie może być nieważność obejmującej je umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22).

Konstrukcja kredytu indeksowanego zakłada, że wartość świadczeń stron będzie przeliczana według miernika oznaczonego w klauzuli indeksacyjnej, pozwalającego utrzymać ich wartości na takim poziomie, że bank może korzystnie dla kredytobiorcy określić koszty kredytu. W niniejszej sprawie indeksacja świadczeń dokonywała się w oparciu o kurs CHF, określony jednostronnie przez bank – kredytodawcę w tabelach, które opracowywał na potrzeby prowadzonej przez siebie działalności, wymagającej skorzystania w różnych celach z walut obcych i określenia ich kursu do złotego. Działający na rynku bank nie wyznacza tych kursów dowolnie, lecz z uwzględnieniem czynników, do których odwołuje się także jego konkurencja, a ich dobór i ustalenie wzajemnego oddziaływania, ma ostatecznie wpływ na konstrukcję umowy kredytowej, jaką może zaproponować zainteresowanym jego uzyskaniem. Każda osoba zabiegająca o kredyt (konsument i przedsiębiorca) ma możliwość rozeznania się w ofertach kredytowych i wybrania tych, które najlepiej realizują jego interes, w warunkach, gdy jest oczywiste, że wiąże się z bankiem umową kredytową na wiele lat.

Gdyby nawet przyjąć, że postanowienia umowne odsyłające przy określeniu kwoty kredytu i spłacie rat do tabeli kursów obowiązującej w banku w chwili uruchomienia kredytu i – odpowiednio – na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty kredytu, były nieważne, z uwagi na nieobjęcie konsensem stron kryteriów limitujących swobodę banku w określaniu kursu waluty indeksacji (art. 58 § 2 w związku z art. 353¹ k.c.), to nieważność tych postanowień kursowych nie przesądzałaby o nieważności umowy kredytu. Przy ocenie konsekwencji ich nieważności trzeba mieć bowiem na względzie z jednej strony, że określają one główne świadczenia stron i mają konieczny charakter z punktu widzenia konstrukcji umowy kredytu indeksowanego zaakceptowanej przez strony (por. wyrok Sądu

Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/12), z drugiej zaś, że nieważność tych postanowień jest rezultatem ich ukształtowania w sposób zapewniający bankowi, będącemu strukturalnie silniejszą stroną umowy kredytu, nadmiernie uprzywilejowaną pozycję, naruszającą zasady słuszności kontraktowej.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 27 maja 2022 r., II CSKP 314/22, ograniczenia swobody umów oparte na kryterium zasad współżycia społecznego i właściwości (natury) stosunku prawnego, w zakresie, w jakim przeciwdziałają nadużyciu silniejszej pozycji kontraktowej, nie mają na celu unicestwienia *in toto* umowy, której elementem stały się narzucone przez stronę silniejszą postanowienia umowne, lecz dążą do zabezpieczenia równości stron umowy, z poszanowaniem ich prawnych i ekonomicznych interesów. Cel ten, ukierunkowany na utrzymanie umowy, przemawia za koniecznością poszukiwania właściwego rozwiązania przez wyeliminowanie luki powstałej na skutek nieważności postanowień kursowych w sposób pozwalający na dalsze funkcjonowanie umowy, przy słusznym rozkładzie praw i obowiązków stron, nie zaś za uznaniem jej za nieważną w całości.

W orzecznictwie zwrócono uwagę, że eliminacja luki w postaci braku w umowie ustaleń co do kursu pozwalającego dokonywać przeliczeń złotego do waluty obcej, powstałej na skutek uznania pierwotnie zawartych w umowie postanowień za niedopuszczalne, może nastąpić w drodze analogicznego zastosowania norm, które odsyłają – w razie konieczności dokonywania przeliczeń walutowych – do kursu średniego odpowiedniej waluty obcej ustalanego przez NBP (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79). Nakaz stosowania tego kursu jako adekwatnego przy dokonywaniu przeliczeń walutowych w obrocie cywilnoprawnym i poza nim jest potwierdzony wieloma regulacjami normatywnymi, co może stanowić podstawę do konstruowania, z wykorzystaniem analogii, ogólniejszej zasady mającej zastosowanie w razie potrzeby dokonywania przeliczeń walutowych przy jednoczesnym braku szczególnej regulacji prawnej lub umownej, określającej miarodajny miernik wartości waluty (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 16 listopada 2000 r., III CZP 39/00, OSNC 2001, nr 7-8, poz. 98, wyroki Sądu Najwyższego z 18 maja 1984 r., I CR 121/84, OSNCP 1985, nr 1, poz. 15 i z 11 lutego 2005 r., III CK 304/04, OSNC 2006, nr 1, poz. 13 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2008 r., V CZ 49/08).

Przeliczanie waluty indeksacji w związku z wykonywaniem umowy zawartej przez strony po kursie ustalonym przez NBP skutkowałoby adekwatnym rozłożeniem między stronami umowy tego „ryzyka”, na które powołuje się powód w skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że umowa zawarta przez strony zawierała postanowienia pozwalające na uniknięcie przez powoda niebezpieczeństw mogących powstać w następstwie przeliczania rat kredytu z odwołaniem się do kursu waluty indeksacji ustalonego jednostronnie przez bank w jego tabelach. Umowa pozwalała powodowi wnioskować o zaakceptowanie spłat rat kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji. Powód z tej możliwości korzysta już od 2012 r., co pozwala mu nie tylko uniknąć *spreadu* stosowanego przez pozwanego, lecz także nabywać walutę indeksacji na takich warunkach i po takich cenach, które uznaje za optymalne.

W konsekwencji, w świetle tych ustaleń, które stanowiły podstawę wydania zaskarżonego orzeczenia, nie sposób zgodzić się z zarzutami powoda sformułowanymi na gruncie art. 58 § 1-3 w związku z art. 353¹ k.c., w tym w szczególności przyjąć, że sposób wykładni tych przepisów i w efekcie ich niezastosowanie na tle ustalonych okoliczności sprawy, prowadziło do wydania orzeczenia, które by można uznać za niezgodne z prawem w znaczeniu objaśnionym na wstępie rozważań.

Z tych względów, na podstawie art. 424¹¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

[SOP]

[as]